№ 88. Łódź. Poniedziałek 29 marca 1920 roku. Cena 45 fen. Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. 11.— kwartalnie mk 33.— rocznie mk. 132.—

Cena numeru pojedyńczego 45 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje od g. 6 do 7 wieczorem.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

Wielkie zdobycze na froncie bolszewickim.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 28 marca.

Na Polesiu starają się bolszewicy wspierani silnym ogniem nowoprzybyłych baterji i pociągów pancernych wyprzeć nas z pozycji na kolei Rzeczyca-Kalenkowicze. Ataki te odparto. Na niczem spełzły również próby przedarcia się na tyły naszej grupy poleskiej. Od strony Owrucza oddziały nasze zadały dotkliwą klęskę nieprzyjacielowi, odpierając silnemi uderzeniami za wieś Skorodna 2 zgrupowane do ataku pułki bolszewickie. W walce tej wzięto 64 jeńców, sztandar 422 pułku bolszewickiego, 2 działa górskie, nienaruszony tabor pułkowy i wiele broni ręcznej.

Na Wołyniu nieprzyjaciel przegrupowuje swe oddziały i, podsuwając się miejscami pod nasze stanowiska, przeprowadza wzmożone wywiady. W odpowiedzi na nieustanne ataki bolszewickie w dniach ubiegłych na Podolu, oddziały nasze w wypadach na przedpolu Deraźni, Latyczowa i Nowo-Konstantynowa dosięgły pozycji nieprzyjacielskich. W walkach stoczonych tu zadano bolszewikom znaczne straty i zmuszono ich do odwrotu na wschód, zdobywając przytem 4 armaty i kilka karabinów maszynowych. Na linji kolejowej pod Deraźnią nasz pociąg pancerny „Pioner" w walce w odległości 200 kroków uszkodził 2 pociągi pancerne bolszewickie. Jeden z nich oddawna niepokojący nasze oddziały, zwany „Śmierć pasożytom", został zdobyty.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kuliński, pułkownik.

Głos Stolicy w sprawie Śląska Cieszyńskiego!

WARSZAWA, 28 marca. (PAT.) — Dziś odbył się w Warszawie olbrzymi wiec międzypartyjny pod hasłem „Śląsk Cieszyński w dniu niebezpieczeństwa", dla zamanifestowania, że Warszawa gotowa jest odeprzeć gwałty i teror, które zawisły groźnie nad Zagłębiem Karwińskim.

Wiec odbył się na placu Teatralnym. Uchwalono następującą rezolucję:

„Obywatele stołecznego miasta Warszawy, wszystkich odcieni politycznych i warstw społecznych, zgromadzeni na wiecu międzypartyjnym, 1) protestują z najgłębszem oburzeniem przeciw gwałtom czeskim, dokonywanym pod bokiem czeskiej żandarmerji, a przedewszystkiem przeciw nieprawnemu i nieludzkiemu usuwaniu ludności polskiej z Zagłębia Orłowsko - Karwińskiego, 2) protestują przeciw stronniczości i bierności Komisji plebiscytowej w Cieszynie, która nie daje gwarancji bezpieczeństwa mienia i życia, 3) wzywają rząd do użycia wszelkich środków, by odeprzeć zamachy czeskie, a ludności śląskiej zapewnić wolność słowa, swobodę pracy, zgromadzania się i wolność głosowania, 4) wzywają rząd do przedstawienia sytuacji na Śląsku cieszyńskim wobec konferencji w Paryżu i całego świata cywilizowanego, 5) przesyłają braciom na Śląsku cieszyńskim pozdrowienie i zapewnienie, że Śląsk musi pozostać polskim i że Warszawa nigdy nie uzna sfałszowanego plebiscytu i jak w styczniu roku zeszłego stanie do czynnej obrony."

Rezolucję tę tysiączne tłumy przyjęły gromkiemi oklaskami oraz okrzykami na cześć górników karwińsko-orłowskich oraz rolników śląskich. Rozległy się okrzyki wrogie pod adresem Czechów i polityki prowokacyjnej.

Następnie wybrano delegację, która na czele olbrzymiego pochodu manifestacyjnego udała się do ministra spraw zagranicznych. Wobec nieobecności ministra Patka, delegację przyjął dyr. Okęcki, który przyobiecał zrobić wszystko, aby uniemożliwić Czechom przeprowadzenie fałszywego plebiscytu. Jednocześnie zawiadomiono telefonicznie ministra Patka o obecności delegacji. Nim pochód ruszył z przed ministerstwa, minister Patek przybył samochodem i na ulicy oświadczył zebranym, że poczyniono wszystko, aby sytuację na Śląsku Cieszyńskim doprowadzić do stanu normalnego i w tym celu wyjechali na Śląsk generał Latinik, pan Bratkowski i jeden z wybitnych prawników krakowskich, którzy dopilnują całej sprawy.

Wśród okrzyków na cześć Polski oraz armji polskiej, pochód ruszył na Krakowskie Przedmieście do poselstwa włoskiego. Delegację przyjął pan Tomassini nadzwyczaj serdecznie, oświadczając, że ze swej strony zrobił wszystko co było w jego mocy, aby sytuację na Śląsku cieszyńskim naprawić na naszą korzyść, przyczem powołał się na odwieczną przyjaźń Włoch i Polski.

Pochód ruszył następnie przed poselstwo angielskie, gdzie z powodu nieobecności posła zostawiono bilet wizytowy jednego z posłów. Udano się dalej do poselstwa francuskiego. Przyjęcie u posła francuskiego było bardzo oficjalne i mniej serdeczne. Oświadczył on, że zrobi wszystko, aby ostatnie wypadki cieszyńskie zostały zatuszowane, podkreślił jednakże, że nie jest to takie łatwe do przeprowadzenia z powodu rozznamiętnienia z obu stron. Przeciw temu żywo zaprotestował ks. Brzózka. Zaznaczyć należy, że poseł francuski oświadczył, iż 12 tys. górników wydalonych przez Czechów w najbliższych dniach wróci z powrotem. Udano się wreszcie do poselstwa amerykańskiego. O godz. 5 pochód się skończył.

Dookoła wysłania noty pokojowej.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 28 marca. W związku z wysłaniem noty pokojowej do Sowdepji czynione są przygotowania do wysłania delegacji z ramienia rządu polskiego. Ustalono już, że w razie zgody rządu sowietów na rozpoczęcie rokowań w d. 10 kwietnia delegaci polscy wyruszą z Warszawy do Borysowa wieczorem dnia 8 kwietnia.

Na czele delegacji stanie minister spraw zagranicznych Patek, towarzyszyć mu będzie: p. Wasilewski i szef departamentu w M. S. Z. p. Kazimierz Olszowski, gen. Sosnkowski; z ramienia Sejmu wyjadą jako reprezentanci: PPS. — Moraczewski, PSL. — Anusz, NZL. — Mieczkowski, Zw. Lud. Nar. — St. Grabski lub H. Radziszewski. Z Warszawy wyjechał już oddział saperów do Borysowa, dla przygotowania baraków, w których mają się mieścić biura konferencji pokojowej.

Rozpoczęcie ruchu wyborczego na Pomorzu.

WARSZAWA, 27 marca. Według wiadomości, nadeszłych tu z Pomorza, rozpoczyna się tam żywa akcja przedwyborcza. Niemcy idą zwartą masą i mają widoki na zdobycie 1|3 głosów. Polacy idą również solidarnie i są w możności zdobycia 2|3.

Walki na wschodzie.

WARSZAWA, 28 marca. W kołach politycznych warszawskich pilnie bardzo śledzone są zaciekłe walki, jakie się toczą na froncie wschodnim z bolszewikami rosyjskimi. Od pomyślnych wyników tych bojów zależne są losy całej Europy. Przyznają to obecnie nawet niechętne nam niektóre koła zagraniczne. Bagnet żołnierza polskiego ratuje dzisiaj Europę przed nawałą bolszewickiej anarchji i mongolskiego czerwonego caryzmu. Walki zakrojone są na szeroką skalę, przy użyciu wszystkich najnowszych urządzeń technicznych.

Obie strony posługują się tankami i samochodami.

Bolszewicy atakują na model Brusiłowa z szerokiemi linjami. Na szczęście żołnierz bolszewicki jest zdemoralizowany, wygłodzony, obdarty i chory, tem się tłumaczy, że nie wytrzymuje on żadnego ataku na bagnety, tylko ucieka w popłochu, albo się poddaje.

Echa „strajku" kolejarzy w Krakowie.

KRAKOW 28 marca. (PAT). Dzienniki donoszą, że demonstracyjny strajk w Warszawie odbył się tu słabem jedynie echem.

Wczoraj w południe przestało pracować około 30 proc. kolejarzy przeważnie z personelu technicznego, ale wkrótce nastąpiło uspokojenie. Ruch pociągów nie był ani na chwilę wstrzymany.

Koniec awantury niemieckiej.

Żądania górników.

NAUEN 28 marca (PAT). Rad. Obradujący tu wczoraj Komitet Związków zawodowych postanowił żądanie, ażeby wszystkie wojska znajdujące się w okręgu reńsko-westfalskim zostały wycofane do swych garnizonów i aby robotnicy mogli zatrzymać broń, w przeciwnym razie Związki zawodowe robotników ogłaszą strajk generalny.

Nowy gabinet.

NORDEICH 28 marca (PAT). Rad. Utworzenie nowego gabinetu powierzone zostało dotychczasowemu ministrowi spraw zagranicznych, Müllerowi. Udało mu się tę misję wypełnić. W nowym gabinecie Müller obejmie stanowisko kanclerza państwa i ministra spraw zagranicznych. Nowy gabinet jest koalicyjny. W skład jego wchodzą członkowie stronnictwa większości a mianowicie: 5 socjalnych demokratów, 4 demokratów 4 centrowców.

Ministrem finansów będzie znany dyrektor linji Hamburg-Ameryka, Cuno. Przesilenie gabinetowe w Prusiech zostało również zakończone. Prezydentem ministrów został socjalista Graef. W skład gabinetu wchodzą: 5 socjalnych demokratów, 2 demokratów i 2 centrowców.

Sytuacja normalna.

NORDEICH 28 marca (PAT). Rad. Sytuacja w Berlinie i w głębi państwa jest zupełnie normalna. W dotychczasowych ośrodkach niepokoju, jak Halle i Lipsk porządek został przywrócony. W Duisburgu i Dortmundzie rządzą komuniści. W Duisburgu wydał Komitet naczelny odezwę, z której wynika, że czerwona armja domaga się energicznego prowadzenia dalszej walki. Depozyty bankowe i środki żywności zostały zasekwestrowane.

Posłowie żydowscy grożą ustąpieniem z Sejmu.

WARSZAWA, 27 marca. Prasa żydowska w Polsce niezwykle solidarnie atakować poczyna w ostatnich czasach Sejm polski. Atakuje go zaś z tego powodu, iż jej zdaniem, posłowie żydowscy są w Sejmie bezsilni, ich mów nikt nie słucha, ich projekty obala Sejm niemal jednomyślnie. Ataki na Sejm przybrały w ostatnich czasach rozmiary dobrze zorganizowanej naganki.

Rozruchy w Irlandji.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 28 marca. Dzienniki angielskie podają nowe szczegóły krwawych starć między wojskiem angielskiem a ludnością cywilną w Dublinie. Tłum atakował żołnierzy angielskich, w chwili, gdy śpiewali hymn angielski narodowy; podczas starć zginęły 2 osoby cywilne, kilka rannych.

Pogromy żydów w Rosji.

WARSZAWA, 28 marca. Osoby, przybyłe w ostatnich dniach z Rosji do Wilna, opowiadają o strasznych pogromach, urządzanych w niektórych miejscowościach rosyjskich przez zbuntowanych żołnierzy bolszewickich i przez chłopów na ludności żydowskiej. W miejscowościach tych żołnierze i ludność zbuntowali się przeciwko rządom sowietów i rządom czrezwyczajek. Dochodzi do tego, że żołnierze i chłopi zamykają miasta i miasteczka i mordują żydów w straszliwy sposób.

Stanowisko rządu Francji mocne.

LJON 28 marca. (PAT). — Radjo Agencja Havasa donosi, że Izba francuska po załatwieniu interpelacji w sprawie polityki zagranicznej wyraziła Gabinetowi votum zaufania 518 głosami przeciw 78.

—o—

Z frontu górniczego.

(Od specjalnego korespondenta). 24 marca 1920.

W Zagłębiu Polska posiada jeszcze jeden front, na którym toczy walkę, jak na frontach innych, o swój byt i o swe prawa do niezawisłego bytowania. Na tym najnowszym froncie górniczym toczy się walka, jeśli idzie o oddziały, walczące bezpośrednio, między narodowym ruchem robotniczym z jednej strony, a socjalistami i komunistami z drugiej; w rzeczywistości jednak walka ta ma znaczenie szersze daleko: stanęły tu do boju dążenia państwowe polskie i dążenia odśrodkowe, z całą bezwzględnością podporządkowujące cele ogólne celom już nietylko klasowym, ale poprostu partyjnym.

Wojna ta ma nawet swoje komunikaty oficjalne, ogłaszające ludności przebieg wypadków, a rozlepiane po płotach Zagłębia z rozkazu wojewody kieleckiego, który bawi obecnie w Dąbrowie ze specjalnemi pełnomocnictwami od rady ministrów.

Wogóle osób urzędowych tu nie brak: ministerjum przemysłu i handlu reprezentuje minister Olszewski; z ramienia ministerjum spraw wojskowych przyjechali do Zagłębia pułkownik Kleeberg i porucznik Birnbaum; ministerjum aprowizacji reprezentuje p. Strzelecki, a ministerjum pracy i opieki społecznej—pp. Klott, Roszkowski i Konopczyński.

Delegaci tego ostatniego ministerjum konferują nieustannie, to z jednym związkiem, to z drugim, to wreszcie z przemysłowcami. Rokowania te idą jednak oporem, gdyż związek „klasowy“ wciąż twierdzi, że nie może podpisywać umowy wspólnie z jakimkolwiek związkiem innym, gdyż takie polecenia otrzymał od swego zarządu, rezydującego we Frysztacie. Coprawda, niedawno związek ten podpisał wspólną umowę zbiorową na Śląsku Cieszyńskim wraz z „soudruhami“ (towarzyszami) czeskimi, — no, ale że Czesi także dążą do rozbicia Polski, a nawet czynią to w sposób daleko prostszy,—więc p. Lizak z Frysztatu wówczas zgodził się na to, na co obecnie w żaden sposób zgodzić się nie może.

Wojna więc wre. Socjaliści wycofują „obserwację“ z kopalni, na których enzecerowcy przystępują do roboty, pozbawiają więc w ten sposób kopalnie te fachowców, mogących ustrzec je od zatopienia.

Narazie poważniejszych zamachów nie było na tych, którzy nie pozwalają się terroryzować i zwalczają strajk przeciwpaństwowy; tylko zmobilizowane w tym celu bandy starają się wrzaskiem odstraszyć ludzi, zdążających do pracy.

Ruch na kopalniach jeszcze dość słaby, ale zwolna się powiększa. Warsztaty kopalniane, w których przeważają członkowie polskiego związku zawodowego, przeważnie są czynne.

Na wielu kopalniach brak tylko silniejszego impulsu, brak pobudki żywszej, by przemówić do rozsądku biernej masy i strajk przełamać.

—o—

Likwidacja akcji pomocy dla bezrobotnych.

(k) Wojewoda łódzki otrzymał od Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej okólnik, zawiadamiający, iż z dniem 1 kwietnia r. b. nastąpi likwidacja akcji niesienia pomocy bezrobotnym.

Okólnik zaznacza, iż w okresie, gdy 300,000 bezrobotnych znajdowało się w Polsce w rozpaczliwem położeniu materjalnem, nie posiadając środków do życia, Rząd Rzeczypospolitej zaraz po usunięciu okupantów, zarządził wypłacanie zapomóg bezrobotnym. Od tego czasu Państwo Polskie wydatkowało miljonowe sumy na pomoc dla bezrobotnych, ponieważ wymagały tego zarówno dobro ogółu obywateli jako też piecza nad pomyślnością i rozwojem ludności robotniczej.

Przez półtora roku setki tysięcy bezrobotnych korzystało z pomocy państwowej z tem patrjotycznem przeświadczeniem, że wraz z poprawą stanu gospodarczego kraju zdołają jako dłużni, obywatele odwzajemnić się Państwu budując jego moc przez swą gorliwą pracę.

Obecnie zbliża się chwila zakończenia bezrobocia, dziś Państwo potrzebuje jaknajwydatniejszej pracy wszystkich swych obywateli. Większość dawniejszych bezrobotnych znalazła już stałe lub dorywcze zajęcie zarobkowe, z zapomóg bowiem korzysta ostatnio coraz to mniejsza ich liczba. Jednocześnie minęła ciężka zima, z wiosną zaś rozpoczyna się cały szereg robót przy których bezrobotni znajdą zatrudnienie.

Tymczasem ustawa Sejmowa z dn. 4 listopada 1919 r. „O doraźnej pomocy dla bezrobotnych określa, że bezrobotny ma prawo korzystać z zapomóg najwyżej 13 tygodni w roku. Ponieważ powyższa ustawa poczęła obowiązywać od dn. 1 grudnia r. z. większa część bezrobotnych od tego czasu korzystała z praw zapomóg, przeto termin zakończenia wypłat upłynął w dniu 1-go marca r. b.

Jednakże Rada Ministrów, opierając się na 9 art. tejże ustawy przedłużyła okres wypłat do 1 kwietnia r. b., a tem samem w dn. 1 kwietnia wspomniane powyżej kategorje bezrobotnych przestają korzystać z zapomóg. Jednakże Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej nadal z niemniejszą energją będzie się opiekowało losem bezrobotnych.

Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy rozwijają usilną działalność w celu umieszczania bezrobotnych w uruchamianych obecnie zakładach przemysłowych. Pozatem Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyjednywa wszelkie możliwe ułatwienia przy przyjmowaniu bezrobotnych do robót publicznych.

Wreszcie część bezrobotnych, zdecydowanych na opuszczenie kraju, jest w możności podjąć pracę we Francji (pod opieką polskich władz państwowych). Tym zaś bezrobotnym, którzy pomimo powyższych zarządzeń znajdą się w ubóstwie, przyjdą z pomocą materjalną samorządy, subsydjowane w tym celu przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

—•—

Ruch zawodowy inteligencji

Ogólne zebranie Związku urzędników państwowych.

(w) W sobotę, w Sali Koncertowej, odbyło się—w drugim terminie — ogólne zebranie członków Związku ekonomicznego pracowników państwowych pod przewodnictwem p. Brojerskiego.

Po odczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania, przystąpiono do kolejnego zreferowania sprawozdań, zarządu, rady nadzorczej i komisji rewizyjnej, poczem przewodniczący zarządził przerwę dla składania do urn kart wyborczych. Kursowały dwie listy kandydatów. Jedna proponowana przez Zarząd i druga—przez grupę członków.

Nad treścią sprawozdań toczyła się następnie dłuższa dyskusja, w czasie której mówcy zwracali się z różnemi zarzutami pod adresem zarządu i rady nadzorczej, ze strony zaś tych ostatnich udzielano wyjaśnień.

Po dyskusji zatwierdzono sprawozdania, oraz opracowano regulamin dla Rady Nadzorczej. Związek na 1 stycznia r. b., liczył 7212 członków. Kapitał udziałowy wynosił 271,356 mk. Obrót w sklepach piekarni i składnicy wynosił 5,108,736 marek, a czysty zysk 189,551 mk.

Czysty zysk w sumie 189,551 mk., zarząd proponował rozdzielić w następujący sposób: 20% na kapitał zapasowy 37,910 mk.; 5% dywidendy od udziałów 13,567 mk. i 1 i pół dewidendy od wybranych towarów 71,022 mk.; dla członków zarządu ogółem 45,500 mk.. na plebiscyt na Warmji i Górnym Śląsku 7,500 mk. i na flotę polską 2,500 mk. Reszta zysku 13,552 mk. — na budowę własnej siedziby.

Nad tym punktem obrad dyskusja toczyła się do godz. 11 w nocy, wskutek czego obecni poczęli gromadnie opuszczać salę, ku czemu dała zły przykład komisja skrutacyjna, która pierwsza porzuciła pracę, pozostawiwszy urny swemu losowi. Nie widząc możności dalszego prowadzenia obrad, przewodniczący zaproponował odroczenie zebrania do następnego terminu, co zostało uchwalone.

PANIE MICHALE!

Półtorawiekowa niewola sprawiła, że dużo u nas ciemnoty. Dlatego obowiązkiem każdego prawego Polaka uczyć się, uczyć drugich i stale wielkim głosem nawoływać wszystkich, aby się uczyli. Nikt nie jest tak mądry, aby się uczyć nie potrzebował i nikt nie jest tak stary, aby się już uczyć nie mógł i aby mu się nauka nie przydała. Nawołujmy tedy, panie Michale, przy każdej sposobności ludzi do nauki, abyśmy się stali istotnie narodem mądrym i stali w pierwszym rzędzie wśród narodów kulturalnych!

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

29
Poniedziałek

Dziś Eustachego
Jutro Kwiryna Jana
Wschód słońca, 5 m. 44
Zachód „ 6 m. 27
Wschód księżyca 12 m. 57
Zachód „ 8 m. 04

Wspominki historyczne.

29. III. 1793. Na skutek drugiego rozbioru Polski Prusacy zajmują miasto Gdańsk, które należało do Polski od r. 1466.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Ostatnie występy Wandy Siemaszkowej.

Dziś, w poniedziałek Teatr gra w dalszym ciągu dramat Stefana Żerwmskiego „Ponad Śnieg“, który dzięki ciekawej realizacji reżyserskiej i aktorskiej zdobył poważny sukces artystyczny.

Zaznaczyć należy, że są to ostatnie występy wielkiej tragiczki polskiej. „Ponad śnieg“ powtórzony będzie ostatni raz w środę, poczem widowiska na trzy dni będą zawieszone. W próbach „Zażarty automobilista“, krotochwila A. Kratza.

Koncert Zbigniewa Drzewieckiego.

Na dzisiejszym koncercie symfonicznym wystąpi znakomity pianista polski Zbigniew Drzewiecki, który ostatnio koncertował z ogromnem powodzeniem w Galicji.

Na program w Łodzi wybrał p. Drzewiecki koncert B-dur Brahmsa z towarzyszeniem orkiestry. Pozatem orkiestra wykona VII Symfonię Beethovena i uwerturę do op. „Latający Holender“ Wagnera. Dyryguje Bronisław Szulc. Bilety do nabycia w Księgarni Alfreda Straucha, Dzielna 12.

—o—

Z miasta.

Wielki tydzień.

(w) Na Wielki tydzień kościół katolicki zapowiada następujący porządek nabożeństw.

W Wielki Czwartek: uroczysta msza św. o godz. 10 rano na pamiątkę ostatniej wieczerzy. W czasie mszy św. duchowieństwo przystępuje do generalnej Komunji św. Zniesienie Pana Jezusa do Ciemnicy i obnażenie ołtarzy.

W Wielki Piątek: o godz. 9 rano odsłonięcie Krzyża św., a następnie procesja, liturgja i złożenie Pana Jezusa do Grobu. O godz. 5 po poł. Gorzkie Żale z kazaniem.

W Wielką Sobotę: poświęcenie ognia, wody, ciernia i paschatu. Uroczysta msza św.

Przez cały ten dzień duchowieństwo dokonywać będzie święcenia pokarmów, lecz tylko przy kościołach.

Resurekcje odprawione zostaną w Wielką Niedzielę o wschodzie słońca.

Miejski Uniwersytet Powszechny Dzielna 44.

Program wykładów w tygodniu przedświątecznym obejmuje tylko poniedziałek, dnia 29, wtorek, d. 30 i środę, d. 31 marca.

Poniedziałek, tj. dziś d. 29 marca o g. 7 w.—p. insp. Rąb: Wina (z cyklu: „Niektóre kwestje z dziedziny kryminologji i prawa karnego“ wykład 3-ci), o g. 8—p. Koziołkiewiczówna: Adama Mickiewicza „Dziadów—Część III“.

Wtorek, d. 30 marca o g. 7 wiecz. —p. sędzia Kempner: Parlament w ogniu krytyki. O godz. 8—p. Żukowski: Kultura bizantyjska; g. 8 w sali „B“ seminarjum sędziego Kempnera z prawa politycznego.

Sroda, d. 31 marca o g. 7 w. — p. insp. Rąb: Zasadnicze postacie przestępstwa. O g. 8—p. dr. Kopciński: Wolna i silna wola.

Obok wykładów, przy Uniwersytecie prowadzone będą także seminarja po zakończeniu odpowiednich cyklów wykładów.

W bieżącym tygodniu, we wtorek o g. 8 wiecz. p. sędzia Kempner rozpocznie seminarjum z prawa politycznego; komentowana będzie: „Ustawa Rządowa z dn. 3-go maja 1791 r.“.

Po ferjach Wielkanocnych urządzane będą także seminarja z ekonomji, literatury, fizyki itd.

Stali słuchacze Uniwersytetu biorą czynny udział w seminarjach bezpłatnie, niezapisani opłacają 50 fen. za każdorazowy wstęp.

Ci ze słuchaczy, którzy wysłuchają całkowitego cyklu z pewnej dziedziny a następnie odbędą ćwiczenia seminaryjne, będą mogli otrzymać odpowiednie zaświadczenie.

Wykłady na Uniwersytecie po świętach wznowione będą we czwartek, dn. 8 kwietnia.

Zgon członka N. Z. R.

Dnia 27 b. m. zmarł Jakób Kupiński, lat 35, członek NZR. dzielnicy Górnej. Zmarły cieszył się szacunkiem wśród kolegów organizacji, dlatego zgon jego wywołał szczery żal.

Cześć jego pamięci!

Z ruchu wydawniczego.

№ 13 „Sprawy Robotniczej“ ukazał się i zawiera treść następującą: „Ofensywa socjalistyczno-komunistyczna na NZR.“, „Po roku wojny z bolszewikami“, w odcinku dalszy ciąg pracy St. Roszkowskiego p. t. „Umowy zbiorowe“. Cotygodniowe rubryki: Tydzień polityczny, z sejmu, ruch robotniczy, ruch polityczny, z kraju, uwagi i kronika dopełniają całości numeru.

Policjanci na flotę i plebiscyt.

Funkcjonarjusze Komendy Rezerwy Miejskiej Policji Państwowej w Łodzi złożyli na plebiscyt 800 mk. i flota polska 600 mk. Razem 1400 mk.

Piotrków.

(Od własnego koresp.).

Doniosłe uchwały Zarządu N. Z. R. Okręgu Piotrkowskiego.

Na zebraniu Zarządu Okręgu Piotrkowskiego NZR powzięto następujące uchwały:

1) Wysłuchawszy sprawozdania swego delegata do Wydziału Aprowizacji m. Piotrkowa, NZR stwierdza, iż w mieście panuje brak drzewa, węgla, nafty, chleba, którego według opinji rzeczoznawców, starczyłoby do nowych zbiorów, gdyby energicznie ściągnięto kontyngent.

Wobec twierdzeń p. Starosty, że wojsko nie dostarcza pomocy do ściągnięcia kontyngentu NZR wzywa Koło Poselskie NZR-u, aby użyło wszelkich sił i skłoniło Min. Wojny do udzielenia pomocy Starostwu.

NZR wzywa Koło Poselskie NZR-u, aby usilnie domagała się rekwizycji żyta od posiadaczy nawet 10 morgów, z których przeciętna rodzina zupełnie wyżywić się może, o kontyngent, aby był zwiększony do norm, jakie zabierali okupanci, oraz aby te postulaty były uwzględnione przy omawianiu aprowizacji na rok 1920—21.

2) NZR wzywa Koło Poselskie NZR-u do przeprowadzenia w Sejmie relacji rublowej, a to w tym celu, aby ukrócić spokulację markami polskiemi i zapobiec dalszemu spadkowi naszej marki w stosunku do rubli, bowiem chłopi nie chcą jej przyjmować za żadne produkty, powodując w ten sposób coraz większą drożyznę.

3) NZR wzywa Koło Poselskie, aby uregulowało w Sejmie sprawę strajków politycznych i ekonomicznych. NZR strajki polityczne uznaje za zbrodnię antypaństwową i do ukrócenia ich wzywa Rząd.

W sprawach strajków ekonomicznych NZR uważa za konieczne utworzenie Komisji Rozjemczych przy udziale przedstawicieli Rządu, decyzje, których byłyby miarodajne dla obu stron. W Komisjach Rozjemczych Związki Zawodowe winny mieć zapewnioną większość.

4) a) NZR uchwala votum ufności dla Radnych miejskich NZR-u za ich akcję contra wnioskowi PPS, dotyczącemu zawarcia pokoju.

b) NZR wzywa swych Radnych do przeprowadzenia ulepszeń w chodnikach i brukach miejskich, oraz do dokończenia łaźni ludowej w zakupionym gmachu i najszybszego uruchomienia jej.

c) NZR poleca kol. Zerkowskiemu cofnąć swą rezygnację ze stanowiska członka Zarządu miasta, nie przyjmować na siebie kierownictwa aprowizacji i zrzec się jednocześnie pensji rajcy.

d) NZR zwraca się do p. Starosty z prośbą o porozumienie się z odpowiedniemi czynnikami, któreby przypomniały p. rejentom, że walutą polską obowiązującą w kraju jest marka polska, a nie rubel i żeby tranzakcje były załatwiane w markach, a nie w rublach, co jest niedopuszczalne.

—o—

Żona paskarza przed lustrem.



Dziwna rzecz! Narzekają wszyscy na ciężkie czasy, ale lustro mi mówi, że mój biust jest zawsze okrąglutki i kształty stają się nawet coraz pełniejsze!

Z Moszczenicy

wiec N. Z. R.

W Moszczenicy (w piotrkowskiem) 21 marca odbył się wielki wiec, zwołany przez organizację N. Z. R. Po zagajeniu wiecu przez ob. J. Misiaka, powołano na przewodniczącego ob. J. Derendarza, na sekretarza W. Sierocińskiego, a na asesorów ob. W. Guszczyńskiego i Wł. Sonte. Pierwszemu udzielono głosu przedstawicielowi z centrali P. Z. Z. P. W. „Praca“ z Łodzi ob. J. Młoteckiemu, który wyjaśnił treściwie znaczenie związków zawodowych, przypominając mimochodem krwawe carskie czasy, mordowanie przedstawicieli związków zawodowych w Łodzi.

Następnie przemawiał ob. Misiak J., ubolewając nad tem, że do kooperatywy udziały wpływają żółwim krokiem. Ob. J. Młotecki wyjaśnił tutaj cel, do którego dążą kooperatywy i zachęcał do łączenia się i skupiania i żeby nie szukać pomocy w sklepie żydowskim. Następnie uchwalono złożyć jeonodniową drożyźnianą dniówkę 13 mk. na rzecz budowy Ludowego Domu Ludowego w Łodzi.

—o—

Mińsk Litewski.

(Od własnego koresp.).

Luźne wieści.

Ruble carskie straciły w naszych okolicach na wartości, w handlu niechętnie są przyjmowane, nawet narówni z markami.

Polska Kasa Krajowa, której dyrektorem jest łodzianin p. Dąbrowski wszczęła pomyślne operacje przy zakupie monet złotych i srebrnych, oraz wyrobów z tegoż metalu. W najbliższych dniach Kasa Krajowa otworzyć ma filje w Borysowie, Bobrujsku i innych powiatowych miasteczkach, położonych bliżej frontu.

Ostatnio przyłapano wielu szmuklerów soli, którzy przeprawiali się przez front do Rosji Sowieckiej, sól kosztuje tam do 150 rbl. funt.

Z pism polskich wychodzą tu następujące wydawnictwa: „Goniec Miński“, „Zorza Mińska“, „Ogonek“ (w rosyjskim języku), „Wschód Polski“, oraz gazeta białoruska „Zorka“, wszystko wydawnictwa Straży Kresowej, organizacji, cieszącej się ogólnem zaufaniem, głównie włościan.

Dnia 29 z. m. w m. teatrze grano tu sztukę — „Gwiazda Syberji“, sztuka nieźle grana pod dyrekcją p. Skąpskiego, wywarła ogromne wrażenie.

Za dni kilka zostanie zaprowadzony w Mińsku system kartkowy.

Ceny produktów spożywczych są w tej samej cenie, jak przed miesiącem, chleb staniał o 50 fen. na funcie, zdrożało tylko masło tak, że funt kosztuje 45—50 mk. funt.

Przystąpiono do odbudowy zakładów wyrobów sera holenderskiego i szwajcarskiego. Przypuszcza się że, o ile wyroby powyższe zostaną należycie rozszerzone, większe miasta Polski mogą się spodziewać transportów tegoż artykułu (w każdym razie nie zaraz).

(kr.)

—o—

Krośniewice.

(Od własnego koresp.).

Odbyło się tu Ogólne Zebranie członków Polsk. Zw. Ogólno-Zawodowego. Zagaił ob. Szenkiewicz, przewodniczył ob. Bartosiewicz, sekretarzował ob. Jeziorny, asesorami byli ob. Brzeziński i Staszewski. Porządek obrad obejmował: 1) Wybór prezydjum. 2) Odczytanie protokułu z pop. zebrania. 3) Odczytanie kwestjonarjusza rządowego w sprawie szkoły dokształcającej. 4) Dokooptowanie dwuch czł. do Kom. Rewizyjnej. 5) Wolne wnioski.

W sprawie kwestjonarjusza Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ. uchwalono żądać od Min. W. R. i Ośw. Publ. pomocy materjalnej w otwarciu szkoły wieczorowej, w której członkowie Związku po całodziennej pracy będą mogli pogłębić swą wiedzę.

Jednocześnie uchwalono kupno sztandaru na co wyasygnowano z kasy Związku mk. 1500.

—o—

Bolszewicki raj dla paskarzy.

Specjalny korespondent nowojorskiego „World'a“, który objechał całą Rosję bolszewicką, rozmawiał ze wszystkimi naczelnymi bolszewikami, opisuje swe wrażenie tak:

Pierwszem wrażeniem z Moskwy, które utrwaliło się w jego mózgu z siłą odbitki fotograficznej był widok „towarzysza Trockiego“, który pędził ulicami w nowiutkim prześlicznym automobilu, podczas gdy w tej samej chwili ciągnęła ulicą małe saneczki jakaś wynędzniała „babuszka“, która wiozła garstkę patyków, rozsypujących się jej ustawicznie po śniegu, a nie znajdująca od nikogo pomocy.

Towarzysz Trocki — dodaje korespondent i owa babuszka oboje należą do proletarjatu, oboje więc są „dyktatorami Rosji“. Tak się przedstawia bolszewickie „zniesienie klas“. Zdaniem korespondenta amerykańskiego, Moskwa jest prawdziwem umierającem miastem.

W Piotrogrodzie ma być stanowczo lepiej, raz dlatego, że Piotrogród wyludnił się z 2 i pół miljona, na miljon ludności, a dalej z powodu, że tam niema centralnych władz bolszewickich. Pomimo to i w Piotrogrodzie nędza jest okropna.

Jednakże i w Piotrogrodzie są ludzie, którzy żyją dostatecznie, a nawet zbytkownie. Korespondent opisuje ucztę, (w jakiej brał udział), a którą wyprawił pewien wielki paskarz piotrogrodzki. Wszystkie dania, a jeszcze bardziej trunki na tej uczcie były zakazane przez władze sowieckie. Menu składało się z wędzonych śledzi, cebulki, ćwikły i sałaty kartoflanej na przekąskę po wódce. Potem przyszedł barszcz buraczany na białem francuskiem winie, następnie siekane kotlety wieprzowe, wybornie przyrządzone w brunatnym sosie z przysmażanemi kartofelkami. Następne danie stanowił pieczony boczek wieprzowy z kapustą, a zakończył ucztę budyń z rumem i śmietankowym sosem, poczem podano turecką kawę. Podczas tej uczty popijano wódkę, rum, Maderę, Oporto i słodkie wino Sauterne z roku 1840, jakiego trudnoby było znaleźć nawet nawet w Paryżu, a na zakończenie był prawdziwy francuski szampan. Uczta kosztowała 200 tysięcy rubli czyli 2,500 dolarów!..

Najciekawsze w tem wszystkiem jest, że w gronie 6 osób, które rozkoszowały się tą paskarską ucztą, był przewodniczący strasznej „czrezwyczajki“ przeznaczonej do tępienia paskarstwa, któremu nielegalność biesiady, wcale nie przeszkadzała w rozkoszowaniu się jej treścią...

—o—

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 40 pisma Szanownego Pana z dnia 10 lutego 1920 r. w rubryce „Skrzynka do listów“, umieścił pan Franciszek Dąbrowski pod wiele mówiącym tytułem „Znamienna drobnostka“ list, w którym zarzucił urzędnikom skarbowym tutejszego Zarządu Skarbowego

Światła i cienie.

Imieniny Naczelnika Państwa.— Tydzień przedświąteczny. — Siła tradycji.

Tydzień ubiegły, którego echa rozlegały się jeszcze w tygodniu bieżącym, dał świetne świadectwo patrjotyzmowi naszego narodu.

Józef Piłsudski mąż jakby z granitu wykuty, którego niespożyte zasługi zjednoczyły wszystkie warstwy narodu, bez różnicy poglądów partyjnych, wyznania i pochodzenia w jednem uczuciu, którego wyrazem było oddanie hołdu i wyrażenie wdzięczności Mężowi bez skazy, pełnemu wiary, że Polska wypłynie z tej burzy dziejowej wielka i potężna. Wiary tej nie traci i teraz — pomimo trudności i niebezpieczeństw, jakie ze strony wrogów zewnętrznych i wewnętrznych grożą naszej Ojczyźnie.

To też zjednoczenie się całego narodu w uczuciu oddania hołdu i wyrażenia czci i wynurzenia wdzięczności Piłsudskiemu, w którego osobie streszcza się nasza idea narodowa, jest objawem nader radosnym.

Nią zbrojni wyjdziemy obronną ręką z trudnej i niebezpiecznej sytuacji, jaką obecnie przeżywamy.

Echa uroczystości na cześć Piłsudskiego, rozlegające się jeszcze w tygodniu bieżącym po całej Polsce, jak długa i szeroka, to jedyne świetlane objawy w bieżącym tygodniu.

Za to cieni przyniósł on nam mnóstwo, wśród których najbardziej ponurą barwą odznaczają się: drożyzna i nieudolna aprowizacja ludności chrześcijańskiej, z której nasze władze municypalne urządzają sobie wprost drwiny. Bo czyliż nie kpinami z ludności są takie kwiatki aprowizacyjne, jak wydzielanie po 4 funty chleba na osobę na okres miesięczny, wówczas, gdy pieczywa drogiego pszennego i żytniego jest w mieście wbród, jeno po cenach bajecznie wysokich i wzrastających z dnia na dzień.

Niewielu z mieszkańców Łodzi może płacić po 6 mk. za funt chleba, sprzedawanego z wolnej ręki. Żydzi mają już mąkę pszenną na swoje mace na święta Paschy, rozpoczynające się jutro wieczorem.

A co my mamy, chrześcijanie? Guzik i arbuzik!

Obiecywano nam mąkę pszenną, cukier, mleko skondensowane, masło, tłuszcze, mięso solone i nawet śledzie na post wielkotygodniowy.

Wszystko to jest w Łodzi, ale tylko dla bogaczy, paskarzy, lub złodziei, co zresztą na jedno wychodzi. Dla ludu atoli pracującego, dla robociarzy, tak jakby nie było. Któż bowiem może płacić nawet z dobrze uposażonych pracowników te bajeczne ceny, jakie obecnie nakładają spekulanci na artykuły spożywcze; podnosząc je przytem już nie z dnia na dzień, lecz z godziny na godzinę, chyba nie ten, kto brzydzi się nazwą paskarza, łapownika, lub złodzieja publicznego dobra, nie ten, kto szanuje swoją opinję i splamić jej nie chce.

Uczciwy człowiek woli przepędzić święta Wielkanocne o głodzie, a nie zbrudzi swego nazwiska. Siła tradycji jest jednak bardzo głęboko zakorzenioną w duszach naszego narodu. Święcone, zastawione w domach bogaczy i biedaków w Polsce sięga tradycją w odległe czasy, bo w zaranie tworzenia się Polski, w czasy pogańskie. Urządzano wówczas uczty na cześć bogini Żywi i budzącej się w życiu przyrody. Dzielono się przytem jajkiem, ugotowanem na twardo, jako symbolem płodności.

Można sobie wyobrazić, jakie rozgoryczenie opanuje tych, którzy w uroczysty dzień Wielkiejnocy, od którego dzieli nas już tylko tydzień, głodem przymierać będą. Ba nawet ci, którzy posiadają sutsze zarobki, będą musieli poprzestać na bardzo skromnym posiłku.

A wszystkiemu winni będą socjaliści w naszych władzach municypalnych, Radzie miejskiej i Magistracie, którzy zamiast troszczyć się o potrzeby miasta i jego ludności, zajmują się wszystkiem, tylko nie tem, do czego powołani zostali. Zamiast obradować w jaki sposób zaprowiantować ludność Łodzi, by bodaj w święta Wielkanocne nikt nie był głodny, tracono czas na rozwiązywanie zagadnień politycznych, które rozwiązywać upoważniony jest tylko rząd, lub zajmowano się kwestjami ustawodawstwa społecznego, które należy do Sejmu.

Taka radna p. Kozanecka, domagająca się zniesienia ślubów małżeńskich i wyrzucenia nauki religji ze szkół, to okaz przysłowiowego „Filipa“ tylko nie „z konopi“ a — z Łodzi.

J.

—o—

niesumienność i brak gorliwości w spełnianiu obowiązków, a w dowód tego przytoczył rzekomo bezprawne egzekwowanie u niego drugiej raty podatku mieszkaniowego za rok 1918 i za cały rok 1919.

W imię słuszności proszę o umieszczenie na łamach pisma Szanownego Pana wyjaśnienia mego, z którego powziąć można, że nadużyć ze strony Skarbowości nie popełniono.

A więc: Pan Dąbrowski żali się, że pomimo zmiany mieszkania przez żonę jego w ciągu roku 1918 ściągnął od niej Zarząd Skarbowy zaległą drugą ratę podatku mieszkaniowego za ten rok. Otóż nieznanym był Panu Dąbrowskiemu fakt, że podatek mierzy się według mieszkania jakie zajmuje się w dniu 15-go stycznia roku podatkowego, a wszelkie zmiany mieszkania w ciągu roku na większe lub mniejsze, a nawet wyjazd do miejscowości, gdzie podatku mieszkaniowego niema, wpływu na opłatę podatku za odnośny rok nie mają.

Również za rok 1919 zupełnie prawidłowo wymierzono podatek z mieszkania pana Dąbrowskiego, który według zoznania właściciela domu zajmował w dniu 15 stycznia 1919 r. jeden pokój z kuchnią. Podatek ten w ratach przepisanych nie został uiszczony, zatem musiano go przymusowo ściągnąć z kosztami sekwestru i odsetkami zwłoki.

Mylnem jest wreszcie zapatrywanie, jakoby mieszkania jednoizbowe od podatku mieszkaniowego były wolne. Obowiązujące w tej mierze dotychczas, rozporządzenia byłego General-Gubernatorstwa Warszawskiego takiego wyjątku nie znają.

Miarodajną jest okoliczność, czy wartość komorniana mieszkania w dniu 15 stycznia roku podatkowego dochodzi do kwoty, od której wymierza się stawka podatkowa, a to ocenia obywatelska Komisja Wymiarowa.

Z poważaniem
Pilcer.

Łódź, d. 6 marca 1920 r.

—o—

Redaktor naczelny
Stanisław Lenartowicz

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. Z. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 6. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ